

Sygn. akt V KK 501/18

POSTANOWIENIE

Dnia 28 listopada 2018 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Rafał Malarski

na posiedzeniu bez udziału stron (art. 535 § 3 k.p.k.),
po rozpoznaniu w dniu 14 listopada 2018 r.,
sprawy **A. M.**
skazanego z art. 157 § 1 k.k.,
z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego
od wyroku Sądu Okręgowego w S.
z dnia 9 kwietnia 2018r., sygn. akt IV Ka [...],
utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w S. VII Zamiejskowy Wydział
Karny z siedzibą w P.
z dnia 25 lipca 2017r., sygn. akt VII K [...],

p o s t a n o w i ł:

- 1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;**
- 2. obciążyć skazanego kosztami sądowymi za postępowanie kasacyjne.**

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w S., wyrokiem z 25 lipca 2017r., uznał A. M. za winnego popełnienia czynu zabronionego z art. 157 § 1 k.k. i za to wymierzył mu karę 5 lat pozbawienia wolności oraz środek kompensacyjny z art. 46 § 2 k.k.

Po rozpatrzeniu apelacji obrońcy Sąd Okręgowy w S., wyrokiem z 9 kwietnia 2018r., utrzymał w mocy zaskarżony wyrok.

Kasację od prawomocnego orzeczenia Sądu odwoławczego wywiódł obrońca, wskazując następujące rażące naruszenia prawa procesowego: art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k. polegające na nienależytym rozważeniu

i ustosunkowaniu się do zarzutów apelacji; art. 200 § 1 k.p.k., art. 193 § 1 k.p.k., art. 452 § 2 k.p.k., art. 167 k.p.k., art. 458 k.p.k. przez niedopuszczenie dowodu z opinii lekarskiej; art. 4 k.p.k., art. 5 § 2 k.p.k., art. 7 k.p.k. w zw. z art. 433 § 2 k.p.k. przez niezachowanie reguł płynących z tych zasad.

Prokurator Prokuratury Rejonowej w S. w odpowiedzi na kasację wniósł o uznanie jej za oczywiście bezzasadną.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja okazała się oczywiście bezzasadna.

Na wstępie należało zauważyć, że ustawodawca świadomie wprowadził w art. 526 § 2 k.p.k. tzw. przymus adwokacki i radcowski przy sporządzaniu kasacji w celu zapewnienia odpowiedniego poziomu tych skarg, zwłaszcza ich merytorycznej poprawności. Te postulaty nie w pełni realizowała kasacja autorstwa obrońcy skazanego A. M.. Skarżący wywiódł skargę, która wyraźnie kolidowała z nadzwyczajnym charakterem tej instytucji. Pod pozorem zarzutów ściśle odpowiadających wymogom z art. 523 § 1 k.p.k. autor podniósł niedozwolony na tym etapie postępowania zarzut z art. 438 pkt 3 k.p.k., podważając, wbrew treści art. 519 k.p.k., ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Rejonowy i zaaprobowane na etapie odwoławczym, zmierzając w ten sposób do skłonienia Sądu Najwyższego do wypełnienia roli trzeciej instancji, nieznaney wszak polskiemu ustawodawstwu karnoprosesowemu.

Przechodząc do analizy skargi kasacyjnej, stwierdzić należało, że drobiazgowa kontrola procedowania Sądu odwoławczego nie potwierdziła wskazanego w kasacji zarzutu rażącego naruszenia art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k. Sąd Okręgowy odniósł się do wszystkich zarzutów apelacji i uczynił to w sposób zadowalający. Zasadniczy zarzut zarówno podnoszony przez obrońcę w kasacji, jak i będący przedmiotem kontroli apelacyjnej, sprowadzał się do zakwestionowania odmówienia waloru wiarygodności zeznaniom S. S.. Skarżący, nie bacząc na aprobowaną argumentację Sądu odwoławczego w tym zakresie, konsekwentnie kwestionował poczynienie ustaleń niemalże wyłącznie (z wyłączeniem dowodów rzeczowych) w oparciu o obciążającą relację pokrzywdzonego. Rzeczywiście nie budził wątpliwości fakt, że najistotniejszym dowodem przemawiającym za uznaniem winy skazanego były zeznania

pokrzywdzonego, ale stwierdzić należało, że został on szczegółowo omówiony tak przez Sąd Rejonowy w S., jak i w ramach postępowania odwoławczego przez Sąd Okręgowy w S.. Procedowanie Sądów obu instancji w tym zakresie było w pełni prawidłowe. Należało wskazać, że zarzuty sformułowane w punktach 1 - 3 kasacji mogłyby być procesowo skuteczne, ale jedynie wówczas, gdyby Sąd odwoławczy nie rozważył w ogóle zarzutu apelacji bądź uczynił to w sposób niepełny, pobieżny, a tym samym w sposób uchybiając przepisowi art. 457 § 3 k.p.k. Taka sytuacja jednakże nie miała miejsca. Sąd odwoławczy, rozpatrując apelację, odniósł się w sposób prawidłowy i wyczerpujący do podniesionych zarzutów zwykłego środka odwoławczego, w tym do eksponowanego przez obrońcę zagadnienia wartości dowodowej zeznań S. S.. Tym samym stwierdzić należało, że zarzut z art. 457 § 3 k.p.k. i art. 433 § 2 k.p.k. był oczywiście bezzasadny.

Podobnie jako bezzasadny w stopniu oczywistym był zarzut z punktu 4 kasacji, w którym skarżący domagał się ponownego przeprowadzenia opinii biegłych lekarzy. Z akt bezspornie wynika, że zeznania świadków, wbrew twierdzeniom obrońcy, zostały poparte niekwestionowaną dokumentacją medyczną i opinią sądową. Dokumenty te potwierdziły, jakie obrażenia odniósł pokrzywdzony, oraz ukazywały, że już w szpitalu J. B. podawał wersję powstania obrażeń taką, jaką niezmiennie prezentował w postępowaniu przed organami procesowymi. Zeznania jego były więc spójne i wiarygodne. Nie pojawiła się żadna okoliczność zaprzeczająca przebiegowi zdarzenia opisywanego przez J. B., podczas gdy sztandarowy dowód wskazywany przez obrońcę, to jest zeznania S. S., został podany w wątpliwość, jako że osoba ta w ogóle nie była w miejscu popełnienia czynu zabronionego i nie mogła widzieć tego, co wydarzyło się przed domem pomiędzy skazanym a pokrzywdzonym. Dopuszczone dowody w postaci dokumentacji medycznej i opinii nie budziły żadnych wątpliwości. Zarzut nie powołania dowodu z nowej opinii lekarskiej należało zatem ocenić jako efekt zastrzeżeń obrońcy i skazanego co do dotychczas zgromadzonych dowodów, co nie mogło być skuteczne, gdyż po stronie organu procesowego nie pojawiły się w tym zakresie wątpliwości.

Zarzut z punktu 5 kasacji był całkowicie bezzasadny. Skarżącemu umknął fakt, że zasady prawa procesowego samodzielnie w ogóle nie powinny być

podstawą zarzutu. Wskazał to stronie już Sąd odwoławczy na str. 4 uzasadnienia i do tej części prawidłowej argumentacji organu kontrolnego należało odesłać skarżącego.

Podsumowując stwierdzić trzeba, że obrońca skazanego nie wykazał żadnych uchybień w sposobie przeprowadzenia postępowania dowodowego lub metodzie jego oceny, a jedynie bezskutecznie starał się podważyć rezultat tej oceny, wyrażając w gruncie rzeczy niezadowolenie z zapadłych rozstrzygnięć, co nie mogło zdecydować o uznaniu zasadności skargi kasacyjnej.

Mając powyższe na uwadze oraz nie dopatrując się uchybień z art. 439 k.p.k., Sąd Najwyższy oddalił kasację obrońcy jako oczywiście bezzasadną, zaś o kosztach sądowych za postępowanie kasacyjne orzekł na podstawie art. 636 § 1 k.p.k.